

Sygn. akt III KO 19/18

POSTANOWIENIE

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie m.in. S. N.

oskarżonego z art. 189 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 21 marca 2018 r.

wniosku Sądu Rejonowego w K.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu
na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. postanowieniem z dnia 26 stycznia 2018 r., sygn. akt II K [...], w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu sprawy, w której prokurator oskarżył 7 osób, w tym S. N., stojącego pod zarzutem popełnienia czynów z art. 189 § 2 k.k. i art. 211 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Należy wspomnieć, że sprawa ta początkowo wpłynęła do Sądu Rejonowego w R., jednak z inicjatywy tego Sądu Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 12 września 2017 r., sygn. akt III KO 69/17, w trybie art. 37 k.p.k. przekazał niniejszą sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K..

Sąd ten wskazał, że to obrońca S. N., którego poparli obrońcy innych oskarżonych, postulował wystąpienie do Sądu Najwyższego z wnioskiem

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Sąd Rejonowy uznał, że jest to zasadne w sytuacji, gdy wspomniany obrońca przedłożył, wraz z potwierdzeniem nadania do Sądu Okręgowego w R., pismo określone jako „Dopozwanie – rozszerzenie pozwu z dnia 15 stycznia 2018 roku”, z którego wynika, że S. N. wystąpił na drogę sądową o naruszenie dóbr osobistych jego i jego syna F. N. przeciwko wszystkim sędziom orzekającym w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w K. (a więc i przeciwko sędziemu referentowi przedmiotowej sprawy) oraz przeciwko Prezesowi tego Sądu. W odczuciu oskarżonych, jak też w odczuciu społecznym okoliczność ta może wywołać uzasadnioną obawę i wątpliwości co do bezstronności w sprawie sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w K., a w konsekwencji uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w tym Sądzie. Zatem pozostawienie sprawy w gestii Sądu Rejonowego w K. sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak wcześniej wspomniano, w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy w sprawie S. N. i innych oskarżonych wcześniej podjął już decyzję, o której mowa w art. 37 k.p.k. Z uzasadnienia postanowienia wynika, że miał na uwadze, iż jako pokrzywdzeni w sprawie występują m.in. kuratorzy Zespołu Kuratorskiej Służby Sądowej przy Sądzie Rejonowym w R. oraz że S. N. wytoczył powództwo o ochronę dóbr osobistych przeciwko sędziom Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego w R.. Dlatego kolejna decyzja w przedmiocie przeniesienia sprawy do innego sądu tym bardziej powinna być poprzedzona szczególnie wnikliwą analizą zaistniałych okoliczności, by nie dopuścić do nadużywania wspomnianego przepisu, mającego charakteru wyjątkowy, co byłoby z uszczerbkiem dla powagi wymiaru sprawiedliwości, a więc z jego dobrem nie miałoby nic wspólnego.

Rozpatrując okoliczności przedstawione przez Sąd Rejonowy w K. należy stwierdzić, że sam fakt włączenia, względnie próba włączenia przez oskarżonego sędziów danego sądu do procesu cywilnego nie musi być traktowany jako bezwzględna przeszkoda do rozpoznania przez ten sąd sprawy karnej oskarżonego. Inaczej każda tego rodzaju akcja oskarżonego, nawet oparta

na zupełnie irracjonalnych podstawach, paraliżowałaby postępowanie karne i przy możliwości jej ponawiania odsuwała jego zakończenie na odległy czas. Nie aspirując do rozstrzygnięcia o zasadności wystąpienia oskarżonego na drogę procesu cywilnego przeciwko sędziom Sądu Rejonowy w K., jest w takim razie celowe przynajmniej wstępne rozważenie, czy jest ono oparte na jakiegokolwiek rzeczowej podstawie.

W przypadku „dopozwania” przez S. N. czworga sędziów Sąd Rejonowy w K. trudno uznać, że taka podstawa rzeczywiście zachodzi, skoro według oskarżonego sędziowie ci dopuścili się naruszenia dóbr osobistych jego i jego syna „jako zwykli obywatele” „poprzez zaniechanie”, mające polegać na niereagowaniu na „bezprawne działania innych sędziów i prokuratorów naruszające dobra osobiste moje i dziecka”. Przy takiej przyczynie owego „dopozwania” nasuwa się przypuszczenie, że oskarżony w sposób instrumentalny korzysta z drogi sądowej przeciwko sędziom, w celu utrudnienia postępowania we własnej sprawie karnej, zwłaszcza, że do zainicjowanej przez siebie sprawy cywilnej stara się włączyć tylko sędziów orzekających w Wydziale Karnym i Prezesa Sądu Rejonowego w K.. Jest więc prawdopodobne, że postąpienie zgodnie z wnioskiem tego Sądu zachęcałoby oskarżonego do zachowania zmierzającego do stworzenia okoliczności mających skłonić kolejny sąd do wystąpienia w trybie art. 37 k.p.k., utwierdzony w przekonaniu o słuszności takiej inicjatywy orzeczeniami wydawanymi w tej sprawie przez sąd Najwyższy.

Niezależnie od tego można zauważyć, że w Sądzie Rejonowym K. oprócz sędziów „dopozwanych” przez oskarżonego orzekają też inni sędziowie. Fakt, iż służbowo podlegają oni Prezesowi również „dopozwanemu” nie skłania do uznania, że ich zdolność do obiektywnego orzekania byłaby wątpliwa.

Chociaż kwestii tej dla wsparcia swojego wystąpienia wprost nie podniósł Sąd Rejonowy, skoro jednak przytoczył argumentację zaprezentowanej przez obrońcę oskarżonego, trzeba wspomnieć, że nawiązanie do rozpoznawania przez Sąd Okręgowy w R. ewentualnych środków odwoławczych mogących być wnoszonych w niniejszej sprawie jest przedwczesne, nadto najwyraźniej nie uznał tego za przeszkodę Sąd Najwyższy, kiedy postanowieniem z dnia 12 września

2017 r. przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K., położonemu w okręgu Sądu Okręgowego w R..

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

aw